

Mati, Pewne Ruchy (ft. Czarny 070, Sztywny Julia)

Ile z siebie dasz
Tyle mordeczko dostaniesz
Czasem uważaj co mówisz
Eleganckie zachowanie
Jak zawiodę, proszę bardzo
To ponoszę konsekwencje
Jak na razie dobrze jest
Charakternie czyste serce
Chcesz hardcoru dam ci więcej
Ku*wa, proszę bardzo
Jak trzeba to wychodzę
Zawsze z podniesioną gardą
Ja kowalem swego losu
Chcę zarobić grubo sosu
Środowisko kryminalne
Z recydywą od początku
No i co dostałeś szoku?
Weź już nie prowokuj
Na co Ci problemy
Widzę, że płyniesz w rynsztoku
Mądrze wykonuj swe ruchy
Łatwo wpie*dolić się w pułapkę
Uważaj komu ufasz
Bo możesz trafić na pałę
Judasze pie*dolone
Idźcie w swoją stronę
Jak przyjaźń to na zawsze
Brata nigdy nie zawiodę
Nikogo się nie proszę
Pod murem tunel wykopię
Mam silne korzenie
Daj mi tylko zdrowie boże

Pewne ruchy od małego
Trzeba było iść po swoje
Dzięki temu jestem tutaj
I robię to, co robię
Hardcore rap we mnie płonie
Tak samo jak u mych braci
Każdy [] myśli tylko
By zarabiać hajsy
Pewne ruchy, na sztywniutko
Jak chcesz chodzić, bądź lojalny
Nie zapomnij o matulce
Nie zapomnij kupić kwiaty
Musisz dbać, musisz walczyć
Pewne ruchy wykonywać
By nie stracić wokół bliskich
Na których możesz polegać
Pewne ruchy to rzecz święta
Żeby kopsnąć sobie rady
Pamiętaj o zasadach
Byś nie krzywdził dla zabawy
Tutaj zawsze pewne ruchy
Eleganckie zachowanie
Łeb od razu pogoiony
Pocisk raga Cię dostaje

Pewne ruchy, ruchy
Obrona mądra taktyka
Tak od dzieciaka śmigam
A ty weź się tu nie spinaj
Bo to hardcorowy rap
Uliczna rapu szkoła

Kiedyś na tym się chowałem
Teraz się niejeden chowa

Pewne ruchy, ruchy
Obrana mądra taktyka
Nie ma co stać w miejscu
Zegar leci, tyka, tyka
W sercu na zawsze ulica
Jak przeskrobiesz, to piwnica
Gdzie nie pójde, elegancie
Ludziom podawana wita

Pewne ruchy, ruchy
Obrana mądra taktyka
Nie ma co stać w miejscu
Zegar leci, tyka, tyka
W sercu na zawsze ulica
Jak przeskrobiesz, to piwnica
Gdzie nie pójde, elegancie
Ludziom podawana wita

Wiesz ziom pewnie
Jak Wrocławski koks
Nie ziewniesz
Trzęsie się blok
Zerwany z łańcucha
WRO pozdrówki i bucha
Ślę dla ludzi we wszystkich puchach
Wjeżdżam z marszu
Najlepszy towar
Cena podstawowa z marżą
Świeżutki towar nazwać mógłbym petardą
Mogą Cię za niego zgarnąć i wsadzić do puchy
Zastanów się czy nie warto zdać się na pewne ruchy

Pewne ruchy, kieszenie pewne kapuchy
Utarg nie był suchy za dwa solidne susy
Wieczór tłusty, znów wjeżdżam na bit
Włączone odsłuchy ważne, że zgadza się kwit